

Ukradł kluczyki i auto

Data publikacji: 29.05.2024 10:00

To była zaplanowana akcja – 36-latek z Rydułtów był na „gościnnych występach” w Ustroniu. Ta, najpierw ukradł kluczyki od samochodu, później zmienił jego tablice rejestracyjne i uciekał przez inny powiat.

Złodziej został szybko zidentyfikowany dzięki nagraniom z monitoringu, fot. KPP Cieszyn

W minioną środę (22 maja) policjanci z Ustronia otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży peugeot.

- Właścicielka samochodu, opiekująca się dwójką małych dzieci, prawidłowo zaparkowała samochód, zamknęła go i udała się do pobliskiej biblioteki. Nie zauważyła, że przez cały czas była obserwowana przez złodzieja, który wykorzystał chwilę nieuwagi i wykradł jej klucze do pojazdu. Po około 30 minutach, gdy wróciła na parking, samochodu już nie było – relacjonuje podkomisarz Krzysztof Pawlik, oficer prasowy z cieszyńskiej Komendy Powiatowej Policji.

Kobieta poinformowała o zdarzeniu dyżurnego z Ustronia, który na miejsce skierował dzielnicowego oraz kryminalnych.

- Najpilniejszą kwestią było natychmiastowe zebranie dowodów i informacji z miejsca zdarzenia i namierzenie złodzieja. Policjanci wykorzystali w tej sprawie możliwości jednego z najnowocześniejszych monitoringów w kraju, który dba o bezpieczeństwo w Ustroniu. Monitoring działa 24 godziny na dobę każdego dnia. Jego sprawne działanie koordynują operatorzy, będący w stałym kontakcie ze służbami, co w znacznym stopniu podnosi poziom bezpieczeństwa i pozwala na szybką reakcję w momencie zagrożenia. Dzielnicowy rozpoznał na monitoringu mężczyznę. Był to znany mu mieszkaniec miejscowości Rydułtowy. Policjanci bardzo szybko namierzyli 36-letniego „miłośnika” cudzych samochodów. Zatrzymali go na parkingu przed jednym ze sklepów w Pawłowicach – podaje Pawlik.

Jak się okazało, mężczyzna przez kilka godzin podróżował po Śląsku ze swoją 31-letnią znajomą skradzionym autem. Co więcej, zmienił też tablice rejestracyjne, na skradzione z innego pojazdu. I to nie wszystko – jak się okazało, 31-latka była poszukiwana przez sąd i prokuraturę.

Za przestępstwo kradzieży z włamaniem grozi mu kara do 10 lat więzienia.

- Jednak w przypadku zatrzymanego mężczyzny kara ta może być znacznie surowsza, ponieważ przestępstwa dopuścił się w warunkach recydywy. W tym wypadku kodeks karny przewiduje zwiększenie kary o połowę. Sprawca był już wcześniej karany nie tylko za kradzieże, ale też inne przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu i mieniu – informuje oficer prasowy cieszyńskiej Policji.

NG/mat.pras.